

Sygnatura akt IV Ka 591/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ewa Rusin (spr.)
Sędziowie:	SSO Krzysztof Płudowski SSO Sylwana Wirth
Protokolant:	Magdalena Telesz

przy udziale Elżbiety Reczuch Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2018 roku

sprawy

1) **G. S.**

syna M. i G. z domu S.

urodzonego (...) w Z.

oskarżonego z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 1 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w związku z art. 11 § 2 kk,

2) **P. K.**

syna J. i W. z domu B.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 1 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w związku z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 6 lipca 2018 roku, sygnatura akt III K 294/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn.akt IV Ka 591 / 18

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył:

1) G. S. o to, że 25 lutego 2018 roku w W., województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. oraz inną ustaloną osobą, po uprzednim użyciu przemocy wobec R. K. polegającej na tym, że zażądawszy wydania pieniędzy, a następnie po uprzednim uderzeniu pokrzywdzonego w głowę i przewróceniu go na ziemię, kopali go po całym ciele, powodując u niego obrażenia w postaci rozległego urazu twarzoczaszki, obustronnego złamania z przemieszczeniem kości oczodołów, złamania prawego łuku jarzmowego z przemieszczeniem, złamania nosa z przemieszczeniem, urazu klatki piersiowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas powyżej 7 dni, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia na jego szkodę plecak z zawartością telefonu komórkowego marki S. (...) o wartości 600 złotych, laptop marki A. o wartości 2400 zł, portfel wraz z dowodem osobistym, prawa jazdy oraz kartą kierowcy wystawionymi na rzecz pokrzywdzonego R. K., ukrywając te dokumenty, którymi nie mieli prawa wyłącznie rozporządzać,

to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2) P. K. o to, że 25 lutego 2018 roku w W., województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu z G. S. oraz inną ustaloną osobą, po uprzednim użyciu przemocy wobec R. K. polegającej na tym, że zażądawszy wydania pieniędzy, a następnie po uprzednim uderzeniu pokrzywdzonego w głowę i przewróceniu go na ziemię, kopali go po całym ciele, powodując u niego obrażenia w postaci rozległego urazu twarzoczaszki, obustronnego złamania z przemieszczeniem kości oczodołów, złamania prawego łuku jarzmowego z przemieszczeniem, złamania nosa z przemieszczeniem, urazu klatki piersiowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas powyżej 7 dni, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia na jego szkodę plecak z zawartością telefonu komórkowego marki S. (...) o wartości 600 złotych, laptop marki A. o wartości 2400 zł, portfel wraz z dowodem osobistym, prawa jazdy oraz kartą kierowcy wystawionymi na rzecz pokrzywdzonego R. K., ukrywając te dokumenty, którymi nie mieli prawa wyłącznie rozporządzać,

to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu wyrokiem z dnia 6 lipca 2018r. sygn. akt III K 294/18:

I. G. S. i P. K. uznał za winnych tego, że 25 lutego 2018 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu z inną jeszcze osobą, po uprzednim użyciu przemocy wobec R. K. polegającej na uderzeniu pokrzywdzonego w głowę i przewróceniu go na ziemię oraz kopaniu po całym ciele, co spowodowało u pokrzywdzonego obrażenia w postaci rozległego urazu twarzoczaszki, obustronnego złamania z przemieszczeniem kości oczodołów, złamania prawego łuku jarzmowego z przemieszczeniem, złamania nosa z przemieszczeniem, urazu klatki piersiowej, które naruszyły czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni, zabrali R. K. w celu przywłaszczenia należące do niego: plecak, telefon komórkowy (...) o wartości 600 złotych, laptop A. o wartości 2400 zł, a ponadto portfel z dowodem osobistym, prawem jazdy oraz kartą kierowcy wystawionymi na R. K., usuwając wymienione dokumenty, którymi nie mieli prawa wyłącznie rozporządzać, to jest za winnych popełnienia występku z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzył im kary: G. S. – na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 3 k.k. – karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, zaś P. K., – na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. – karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł względem oskarżonych obowiązek częściowego naprawienia szkody i zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną pokrzywdzonemu przestępstwem, a to poprzez solidarną zapłatę przez G. S. i P. K. na rzecz R. K. 50 000 (pięćdziesięciu tysięcy) złotych;

III. zasądził od G. S. i P. K. na rzecz Skarbu Państwa obowiązek zwrotu poniesionych wydatków – w częściach odpowiadających kosztom poniesionym w związku ze sprawą każdego z nich, zaś nie wymierza oskarżonym opłat.

Z wyrokiem tym w całości nie pogodzili się obaj oskarżeni, wnosząc apelacje za pośrednictwem obrońców.

Ponieważ wniosek o sporządzenie i doręczenie pisemnych motywów wyroku apelacyjnego złożyła tylko obrońca oskarżonego P. K., to niniejsze motywy zostaną ograniczone tylko do wyroku w części dotyczącej tego oskarżonego (art. 457 § 2 kpk w zw. z art. 423 § 2 kpk).

Apelujący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi na podstawie przepisu art. 427 § 2 kpk:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść art. 438 pkt 3 kpk:

- polegający na przyjęciu za wiarygodne i decydujące dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego wyjaśnienia oskarżonego G. S., podczas gdy wyjaśnienia te były wielokrotnie zmieniane przez oskarżonego, a w konsekwencji pozbawienie waloru wiarygodności wyjaśnień oskarżonego P. S., które były spójne, logiczne i konsekwentne od samego początku, a dodatkowo odzwierciedlone w zeznaniach świadka K. G. (1);

- polegający na przyjęciu, że wyjaśnienia G. S. były zbieżne z zeznaniami pokrzywdzonego oraz były zgodne z opiniami biegłego, który po przeprowadzonych badaniach psychologicznych, ewidentnie wskazał w opinii P. K. jako osobę m.in. kreatywną, planującą i podejmującą działania w sytuacji, gdy pokrzywdzony pamięta wyłącznie moment przed zdarzeniem, tracąc później przytomność, a dowody te nie dają jednoznacznej podstawy do tego, aby przyjąć że oskarżony „tym razem” mówi prawdę.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie przepisów art. art. 427 § 1 i § 3 kpk oraz art. 437 § 2 kpk apelująca wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jako niezasadna nie podlega uwzględnieniu.

Pisemne motywy wyroku dowodzą, że Sąd Rejonowy poczynił w sprawie obiektywne ustalenia faktyczne, oparte o prawidłowo przeprowadzone i ocenione dowody. Wnioski końcowe mieszczą się w granicach swobodnej oceny dowodów, w żadnym wypadku nie można im zarzucić dowolności, wypełniają one wszystkie wskazania art. 7 kpk.

Sformułowane w apelacji zarzuty błędnych ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku nie znajdują najmniejszej nawet akceptacji.

Już w samej treści zarzutu apelacyjnego tkwi sprzeczność, mianowicie jako błąd zarzuca apelujący cyt. ” w konsekwencji pozbawienie waloru wiarygodności wyjaśnień oskarżonego P. S. (podkr. SO), które były spójne, logiczne i konsekwentne od samego początku, a dodatkowo odzwierciedlone w zeznaniach świadka K.G.”. Z końcowej treści zarzutu i uzasadnienia apelacji można natomiast wnioskować, iż apelujący miał na myśli nie oskarżonego G. S. ale oskarżonego P. K..

Oczywiście chybione pozostaje także twierdzenie apelującego że wyjaśnienia oskarżonego G. S. były wielokrotnie zmieniane. Lektura protokołów tych wyjaśnień jednoznacznie wskazuje, że G. S. w toku procesu konsekwentnie opisywał przestępne zachowanie oskarżonego P. K., tj. że widząc na ulicy idącego samotnie pokrzywdzonego rzucił słowa cyt. „ciekawe czy ma pieniądze?” po czym ruszył w kierunku pokrzywdzonego, zaatakował go ciosem w tył głowy a następnie wielokrotnie kopał leżącego na ziemi pokrzywdzonego, głównie po głowie (vide protokoły na k. 108, 255, 262-266, 579- 580). Jedyna zmiana wyjaśnień G. S. dotyczy jego własnego udziału w przestępstwie, mianowicie podczas pierwszego przesłuchania nie przyznał się do zadawania ciosów pokrzywdzonemu, twierdził że z G. nie powstrzymywali P. K., ale przyznał, że już po pobiciu zgodnie we trzech zabrali pokrzywdzonemu mienie a potem je zbyli. Już w postępowaniu przygotowawczym od konfrontacji z oskarżonym P. K. i świadkiem G. w dniu 6.04.2018r. (k. 255, 262- 266) oskarżony przyznawał swój udział w stosowaniu przemocy, tj. że kopali pokrzywdzonego wspólnie z K. i G..

Na rozprawie po odczytaniu wyjaśnień z k. 108 akt oskarżony przekonująco wyjaśnił ową rozbieżność tym, że pierwotnie chciał się bronić i dlatego podczas pierwszych wyjaśnień nie przyznał się do udziału w początkowej fazie rozboju. W pozostałym zakresie oskarżony G. S. wyjaśniał w sposób tożsamy i w pełni przekonujący, nie pomniejszając swego udziału w przestępstwie opisał dalszy przebieg zdarzeń tj. że po dokonaniu rozboju wybrali się na „wycieczkę” samochodową, potem nocowali w mieszkaniu P. K. a następnego dnia sprzedali razem laptopa w lombardzie i podzielili się uzyskanymi w ten sposób pieniędzmi, a w kolejnych dniach z pomocą G. i innej osoby sprzedał skradziony telefon, które to okoliczności znajdują przecież potwierdzenie faktyczne w innych dowodach, m. in. wyjaśnieniach P. K. i zeznaniach świadków M. W. czy K. G..

Słusznie zatem Sąd I instancji takiej treści wyjaśnieniom G. S. dał wiarę jako przekonującym, przedstawiającym logiczną i zgodną ze wskazaniami doświadczenia życiowego wersję wydarzeń. Wersja ta jest wiarygodna także i z tego powodu, że oskarżony G. S. obciążył nie tylko współoskarżonego P. K. i świadka K. G. ale i nie zatajał własnego udziału w rozboju, tj. że także pokrzywdzonego kopął po ciele, brał udział w zaborze rzeczy a następnie sprzedawał laptop i telefon.

Wbrew twierdzeniom apelującego omawiane wyjaśnienia G. S. korelują z zeznaniami pokrzywdzonego R. K., który wskazał że bezpośrednio przed rozbojem słyszał cyt. „ktoś biegnie... usłyszałem dawaj pieniądze i miałem się odwrócić do tyłu, ale właściwie od razu straciłem przytomność, nawet nie pamiętam samego ciosu...” k. 582 akt. Wszak G. S. od pierwszego przesłuchania podawał, że to oskarżony P. K. podbiegł do pokrzywdzonego, obalił na ziemię ciosem w głowę i krzyknął „dawaj pieniądze” (k. 108 akt, co potwierdził przed sądem).

Wnioski Sądu I instancji co do waloru wiarygodności wyjaśnień oskarżonego G. S. wspierają uzupełniająco opinie sądowo - psychologiczne (k. 4 motywów wyroku), co także podlega aprobachie.

Niestety apelujący błędnie odczytał treść obu opinii, skoro podnosi na k. 4 apelacji cyt. „...to S. jest osobą dominującą, zdolną do manipulacji i podejmującą działania.” Przecież takie cechy osobowościowe stwierdzono nie u oskarżonego S. ale u oskarżonego P. K. (vide opinia k. 523 akt). I dalej cyt. „Rodzi się pytanie, czy taki wniosek określający wyłącznie osobowość oskarżonych, daje podstawę do przypisania winy jednemu z nich...” – takie wnioskowanie apelującego pozostaje równie chybione, bo przecież winę przypisano obu oskarżonym.

Oczywiście, że tylko na podstawie ustalonych cech osobowościowych oskarżonego G. S., tj. że jest osobą zależną, bierną oraz podatną na wpływ osoby dla niego znaczącej nie można jednoznacznie stwierdzić, że nie on był głównym sprawcą zdarzenia. Takiego wniosku – wbrew twierdzeniom apelacji - Sąd Rejonowy nie wysunął.

Konsekwencji w przedstawianiu przebiegu zdarzeń na próżno dopatrywać się w wyjaśnieniach oskarżonego P. K.. Tu apelujący całkowicie błędnie wywodzi że są one spójne, logiczne i konsekwentne od samego początku a dodatkowo odzwierciedlone w zeznaniach świadka K.G.. Słusznym pozostaje wniosek Sądu I instancji że obaj wymienieni wyraźnie dążyli do przerzucenia odpowiedzialności za dokonanie przestępstwa na G. S.. Takiej wersji nieudolnie starali się podporządkować swoje relacje, co zostało poddane trafnej krytyce (k. 5 – 6 motywów wyroku), m.in. co do infantylności twierdzeń K. G. iż jeszcze podczas imprezy urodzinowej oskarżony G. S. planował dokonanie jakiegoś przestępstwa a także twierdzeń oskarżonego P. K. i świadka K. G., jakoby to mieli powstrzymać G. S. od pobicia pokrzywdzonego ale już po chwili obaj nie mieli oporów przed kradzieżą mienia pokrzywdzonego i zbyciem w lombardzie.

Najwyraźniej apelujący nie zauważył pierwotnych wyjaśnień oskarżonego P. K., złożonych przed sądem na posiedzeniu aresztowym i podtrzymanych na rozprawie w dniu 7.07.2018r. (k. 146 i 581 akt), w których opisuje, jak to G. S. zaatakował pokrzywdzonego kopem w plecy, pobił go cyt. „ Ja patrzyłem z takim niedowierzaniem. Spanikowałem i nie wiedziałem co robić i nie odciągałem go . G. też stał taki oszołomiony. Chwyciłem ten plecak a G. też coś chyba szukał po spodniach. (podkr. SO)... Te wszystkie sprzęty były w plecaku. G. sobie wziął telefon a laptop sprzedaliśmy w lombardzie... dokumenty wyrzuciliśmy, plecak też” ... Wszak już nawet z tych wyjaśnień wynika wniosek, że oskarżony

P. K. aprobował pobicie pokrzywdzonego i bezpośrednio po nim dokonał wspólnie z G. S. i nieletnim K. G. kradzieży mienia, co przecież wypełnia ustawowe znamiona występków rozboju z art. 280 § 1 kk oraz art. 275 § 1 kk i 276 kk.

W dalszej części procesu wyjaśnienia P. K. zostały znacząco zmienione, co ewidentnie wynika z porozumienia z trzecim nieletnim sprawcą świadkiem K. G.. To właśnie ów świadek wprowadził motyw rzekomego powstrzymywania G. S. przed pobiciem, ale też podał – wbrew dotychczasowym wyjaśnieniom P. K., że to G. S. dokonał zaboru plecaka (k. 176 akt). Świadek K. G. zaprzeczał na rozprawie, by w toku procesu kontaktował się z oskarżonym P. K. (k. 585), ale przeczy temu sam oskarżony P. K. cyt. „Raz G. przyjechał do mnie, jak byłem w areszcie, pytał mnie co u niego...” k. 582. Z tej sprzeczności jak i wyraźnego oświadczenia P. K. (wyjaśnienia k. 581 akt) , że „przypomniał sobie” faktyczny przebieg zdarzenia i wyjaśnienia zmienił bardzo istotnie podczas konfrontacji po odczytaniu protokołu świadka K.G.(k. 257 akt) wynika jednoznaczny wniosek, że K. G. i oskarżony P. K. wersję uzgadniali, dopasowywali i poszerzali tak, by wykazać brak zamiaru po stronie P. K. stosowania przemocy w celu zaboru mienia.

Bezpodstawnie zatem podnosi apelujący iż cyt. „Oskarżony P. K. oraz świadek K.G.jednoznacznie i spójnie wskazują, że to S. był głównym sprawcą rozboju”.

Skoro więc pierwszoinstancyjna ocena dowodów pozostaje w pełni prawidłową i doprowadziła do trafnych ustaleń faktycznych a zarzuty apelacyjne okazały się niezasadne, to przypisanie oskarżonemu zawinonego współdziałania w przedmiotowym rozboju, kwalifikowanym z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 1 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11§ 2 kk jest rozstrzygnięciem prawidłowym.

Wobec nieuwzględnienia kasatoryjnego wniosku apelacyjnego należy skontrolować orzeczenie o karze (art. 447 § 1 kpk). W tym zakresie ani apelujący nie wskazał ani sąd z urzędu nie dopatruje się racjonalnych przesłanek dla obniżenia wymierzonej kary czy środka kompensacyjnego. W świetle dyrektyw art.53 kk brak jest podstaw do uznania, by rozstrzygnięcie o karze 4 - ch lat pozbawienia wolności, zatem orzeczonej nieznacznie powyżej najniższego ustawowego zagrożenia w art. 280 § 1 kk, stanowiło konsekwencję karną rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu przepisu art.438 pkt. 4 kpk, tym bardziej, że w wyniku zastosowanej wobec pokrzywdzonego przemocy współsprawcy rozboju spowodowali u pokrzywdzonego dotkliwe i podlegające długotrwałemu leczeniu uszkodzenia ciała, uniemożliwiające pokrzywdzonemu zarobkowanie przez kilka miesięcy (w tym rozległy uraz twarzoczaszki w postaci obustronnego złamanie z przemieszczeniem kości oczodołów, łuku jarzmowego i nosa z przemieszczeniem, wymagające specjalistycznego leczenia operacyjnego), które naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej 7-miu dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk, uwzględnione w ramach kumulatywnej kwalifikacji prawnej. Umyślne działanie oskarżonego było skierowane przeciwko kilku dobrom chronionym prawem- życiu i zdrowiu człowieka, mieniu oraz dokumentom, co znalazło odzwierciedlenie w kwalifikacji prawnej czynu z przywołaniem przepisów art. 275 § 1 kk i art. 276 kk.

Słusznie zauważył Sąd I instancji, iż po stronie oskarżonego nie występują jakiegokolwiek okoliczności łagodzące a jedynie liczne obciążające.

Wypada tu podkreślić, że oskarżony dopuścił się czynu o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości i równie wysokim stopniu winy - działał pod wpływem alkoholu, z niskich pobudek, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym nieletnią, jego rola była inicjatywna i wiodąca, oskarżony zaatakował pokrzywdzonego jako pierwszy, działał brutalnie, znienacka, na ulicy, po dokonanych rozboju pokrzywdzony został pozostawiony zimą w porze nocnej na ulicy i tylko dzięki pomocy przypadkowej osoby został przewieziony do szpitala. Pokrzywdzony przed rozbojem nie miał żadnej szansy obrony, wskutek doznanego ciosu w głowę leżał nieprzytomny a stopień stosowanej wobec niego przemocy zdecydowanie przewyższał potrzebę przełamania oporu dla zaboru rzeczy. Słusznie także Sąd I instancji wyeksponował znaczącą wartość zrabowanego mienia, w tym z punktu widzenia bezmajątknych sprawców. Nie sposób pominąć i ustalenia, że wydali oni wspólnie skradzione pieniądze, zaś oskarżony P. K. po sprzedaży zrabowanego laptopa uzyskał 200 złotych. Nadto pokrzywdzony nie odzyskał żadnego ze zrabowanych przedmiotów.

Nie można podzielić zawartego w apelacji zarzutu, kwestionującego wniosek Sądu I instancji o zdemoralizowaniu oskarżonego i pozbawieniu skruchy , bo w toku konfrontacji przeprosił pokrzywdzonego za to, że nie udzielił mu

pomocy i zostawił na pastwę losu. Przytoczone przez apelującego słowa oskarżonego są niczym innym jak wyrazem koniunkturalnej postawy obliczonej na uniknięcie odpowiedzialności a nie szczerego żalu wobec przestępstwa. Istotnie oskarżony P. K. to sprawca zdemoralizowany, ukończył tylko szkołę podstawową, nie uzyskał żadnego zawodu, przed popełnieniem przestępstwa – jak sam podał - niczym się nie zajmował, pozostawał na utrzymaniu matki. Nieskutecznymi także okazały się wcześniej stosowane środki wychowawcze w związku z popełnionymi czynami karalnymi, bo oskarżony uciekł z (...) Ośrodka (...) w I. po czym dopuścił się przedmiotowego rozboju. Wedle opinii biegłego psychologa, niekwestionowanej w tej części przez apelującego, oskarżony wykazuje ponadprzeciętne skłonności do manipulacji otoczeniem i niezbyt liczy się ze standardami społecznymi. Nadto mimo że oskarżony jest sprawcą młodocianym, to jednak wobec wskazanych negatywnych cech i właściwości ów status nie ma istotnego znaczenia dla wymiaru kary (art. 54 § 1 kk).

Stwierdzić zatem należy, iż wymierzona kara spełnia kryteria art. 53 § 1 i § 2 kk, a przez jej wykonanie powinna osiągnąć cele indywidualne zapobiegawcze i wychowawcze oraz także cele ogólnoprewencyjne kary.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk uznając, iż wobec orzeczenia kary izolacyjnej i braku po stronie oskarżonego majątku i dochodów, zasadnym jest zwolnienie oskarżonego od ich ponoszenia.